

## PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesiąc. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesiąc. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i przysyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczysto wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZIFSIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenckera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Aleksandra męczennika, którą obchodzi kościół przy placu Trzech krzyży. Uroczystość ta odłożoną jest na niedzielę, tj. 13-go b. m. Jutro przeto o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa, a po południu pierwsze nieszpory odпустowe w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim);

św. Antoniego (po-reformackim) i

św. Duchy (po-paulińskim).

W kościołach tych odbywają się codziennie nabożeństwa, stanowiące oktawę uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, w dniu 8-ym b. m. rozpoczętej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie jutro o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem Serca N. Marji Panny solenna wotywa.

## Przegląd polityczny.

W poniedziałek pokój na półwyspie bałkańskim wisiał znowu na włosku. Książę Aleksander odpowiedział na wznowione, nie nowe propozycje serbskie, przywiezione do Pirotu przez pułkownika Milanowicza, wydaniem rozkazów do ogólnego pochodu wojsk naprzód. Tylko śpieszna interwencja mocarstw przeszkodziła nowemu wysączeniu krwi bratniej. Od wtorku położenie rysuje się w pogodniejszych liniach. Wprawdzie książę Aleksander odrzucił formalnie warunki zawieszenia broni, przedstawione przez Serbję, wprawdzie Serbję w dniu onegdajszym znowu je wysłała do Pirotu, zapewne w niezbyt odmiennej formie, ale punkt ciężkości rokowań o zawieszenie broni i pokój spoczął gdzie indziej.

Powszechnie twierdzą, że widnokrąg stosunków austriacko-rosyjskich, chwilowo nieco zachmurzony, wyjaśnił się i obecnie obydwa mocarstwa działają znowu zgodnie, celem pośredniczenia zgody pomiędzy rozżartymi na siebie księstwami słowiańskimi na półwyspie. Przejściową tę fazę pewnego rozgryzienia określa bliżej korespondent *Timesa* w sprawozdaniu z rozmowy, którą miał z pewnym kierującym mężem stanu w Petersburgu. Dyplomata ów rzekł:

„Byłem przez chwilę zaniepokojony. Bałem się, aby intrygi Anglii nie zakłóciły porozumienia pomiędzy trzema rządami cesarskimi. Ale znowu jestem zupełnie spokojny. Po chwili nie wątpliwości, ale rozwagi, porozumienie wróciło znowu, gdyż podszepców Anglii, jak przez chwilę można się było obawiać, nie wzięto na serio. Niemcy uczyniły, co mogły, aby dowiedzieć, że pragną utrzymać dobre stosunki z gabinetem torysów, ale nikt nie wierzył, ażeby ks.

Bismark dla miłości lorda Salisburego miał się od nas odłączyć. Porozumienie trzech rządów cesarskich jest znowu silniejszym niż kiedykolwiek i kto by chciał politykę swoją oprzeć na przypuszczeniu, że takowe jest zachwianem, tenby pomylił się na własną szkodę.”

Francja zajęta jest dzisiaj wyłącznie kwestją ewakuacji Tonkinu. Niepatriotyczne to hasło wywiesiła na sztandarze swoim lewica radykalna z pp. Rochefortem i Clémenceau na czele. Niestety lewica ta posiada większość w komisji trzydziestu trzech, której izba przekazała projekt żądanej przez rząd kredytu na dalszą organizację Tonkinu i dalsze ściganie korsarzów czarnej flagi. Komisja zajęta jest obecnie przesłuchiowaniem rzeczoznawców i dawniejszych komendantów wypraw tonkińskich, przy czem nie obyło się bez drażliwych i bolesnych rekryminacji. Jenerał Brière de l'Isle, który tak niefortunnie kierował operacjami, że klęską swoją wywołał upadek gabinetu p. Ferrego, zwała obecnie całą winę na pułkownika Herbingera, który w dniu fatalnym odwrotu z pod Langsonu miał być pijanym. Jenerał Brière de l'Isle obwinia również dzisiejszego komendanta francuskich sił zbrojnych w Tonkinie, jenerala Courcy, że dotąd nie umiał dostać w ręce francuskie twierdze północnych. A czemuż jenerał Brière de l'Isle, gdy miał w rękach komendę nie dokonał tego „łatwego” czynu? Poważniejsze umysły z niepokojem śledzą przebieg obrad komisyjnych, czują bowiem, że uchwała, żądająca wycofania się Francji z Tonkinu, nietylko obaliłaby gabinet p. Brissona, ale zniesławiłaby Francję w oczach Europy, zniechęciła do reszty armję tonkińską i nadwreżyłaby kredyt moralny Francji na wschodzie azjatyckim.

Do wtorku wieczorem wybrano w Anglii 315 liberałów, 247 torysów i 73 parnelistów. Brakowało jeszcze rezultatu z 35-iu okręgów wyborczych, a mianowicie z 21 w Anglii, a 14 w Irlandji. Wyspy Orkney i Szetlandzkie wybierają dopiero w d. 14-ym i 15-ym b. m., a jeszcze później uniwersytety szkockie. Gdyby nawet wszystkie te wybory wypadły w duchu liberalnym, stronnictwo to posiadałoby w przyszłej izbie gmin dziesięć tylko głosów przewagi nad koalicją torysów z irlandczykami. Na pewien zwrot w usposobieniu wyborców, jaki dokonał się w dniach ostatnich na niekorzyść lorda Salisburego, wpłynął zdumiewający wzrost liczby grupy irlandzkiej p. Parnella. W obawie przed jej wyzywającą postawą wielu wyborców, który zamierzali głosować w duchu dzisiejszego gabinetu, zmieniło w ostatniej chwili swe postanowienia i głosowało na rzecz liberałów.

W każdym razie większość liberalna nie jest tak potężną, aby mogła zamaryć o objęciu steru rzą-

dów w Anglii, zwłaszcza, iż jest ona rozłamana również na dwa obozy: umiarkowany p. Gladstona i radykalny p. Chamberlaina. Dlatego organ pierwszego *Daily News*, zarówno jak p. Dilke, radzą czekać na rozwiązanie programu dzisiejszego rządu i nie śpieszyć się z jego obaleniem. Możliwym byłoby nawet zbliżenie się umiarkowanego skrzydła obozu whigów do lorda Salisburego na wypadek, gdyby „król irlandzki”, rozporządzający przeszło 80-ma głosami w izbie, nadto wygórowane stawiał żądania. Takie czasowe koalicje whigów z torysami nie należą do rzeczy nieprawdopodobnych; historia Wielkiej Brytanji zna je.

Br. Z.

## Upadek dzierżawców ziemskich.

W jednym z poprzednich numerów *Kurjera* (306b) podaliśmy obraz obecnego przesilenia rolnego w Anglii. Dziś pośrednio jeszcze do tej kwestji wrócimy, poświęcając parę słów upadkowi dzierżawców w niektórych krajach europejskich, a głównie w Anglii, gdzie rolnictwo na tej klasie pracowników się opiera.

Wprawdzie u nas system wydzierżawiania gruntów nie przybrał tak szerokich rozmiarów, sądzę jednak, że ten „*tour du monde agricole*”, jaki od czasu do czasu z czytelnikami naszymi robimy, zasługuje na uwagę futejszych właścicieli i dzierżawców ziemskich, gdyż stanowi ważną wskazówkę dla naszego położenia ekonomicznego.

Nie ulega wątpliwości, że przesilenia rolne są przesileniami dzierżaw w krajach kultury intensywnej, w których dzierżawcy jednocześnie walczyć muszą z obniżką cen produktów rolnych i z podniesieniem ceny robotnika, podatków i t. p. Płacą wszystko drożej, sprzedają wszystko taniej. W tem położeniu osiągać korzyści z gospodarstwa jest niemożliwym.

Utrzymują słusznie, że obniżenie kosztów transportów lądowych i morskich wcześniej lub później zniweluje wartość gruntu i dochodność własności ziemskiej. Niwelacja ta już się rozpoczęła. Lecz również słusznie utrzymywano, że zwiększanie się ilości pracy, potrzebnej do wytworzenia produktu brutto, iść będzie w stosunku progresywnym. Ten udział pracy, udział robotnika, zwiększa się i zwiększa do tego stopnia, że każdy przedsiębiorca rolny rachować się z tym faktem musi.

Patrząc na to, co się dzieje w Szkocji, w kraju zamieszkałym przez praktycznych i energicznych dzierżawców, widzimy jak koniecznym jest zwrot do polityki ekonomicznej wprost przeciwnej dzisiejszym kierunkom, gdyż te ostatnie wcześniej lub później do przewrotów socjalnych doprowadzić muszą. Krę-

## Ze stołu redakcyjnego.

„Krok dalej”, powieść w trzech tomach przez Edwarda Lubowskiego. W Warszawie, nakładem Maurycego Orgelbranda, 1885.

(Dokończenie.)

Akcja więc powieści nietylko w kierunku interesów giełdowych się rozwija, owszem, ma sporo fabuły romantycznej. Miłość księcia wywołuje kolizje. Słaby ale szlachetny człowiek, upada pod nawałem sztuczek wytrawnej kokietki. Duma i uczciwość w nim walczą, aż wreszcie pada bezsilny, niezdolny do pracy żadnej, przez pół zrujnowany. Regensburg nielepiej wychodzi z interesów pieniężnych i sercowych. Ginie, jako ofiara intryg i podstępów: żony i rywali spekulantów. Szukał w przedsiębiorstwach zysków, zapalał się, lecz oszustwa popełnić nie chciał. Ale gdzież jemu walczyć z taką potęgą przewrotności, z takim genjuszem spekulacyjnym, jakim jest pan Simund.

Postać to uchwycona znakomicie. Typ szwindlera skończony. Na punkcie spekulacji i oszustwa prawdziwie genjalnym można by go nazwać. Jest to kracja typowa, do historii krachu w całości należąca.

Autor skreślił tego Simunda doskonale. Obok Farmera szlachetnego od początku do końca, ten Simund jest kontrastem znakomitym. Są to dwa filary powieści, na których silnie się opiera. Takie dwa typy wystarczą do zakrycia wszystkich usterek, jakiego się w niej znalazły.

A nie obeszło się bez nich.

O ile kompozycja w początku artystycznie zaczęta, harmonijna, nawskróś prawdziwa, o tyle ku końcowi zaczyna się psuć. Postać taka, jak majora Figarero, chociaż możliwa poniekąd, traci jednak awanturności, a ta, jak wiadomo, w powieściach społecznych łatwo wywołuje dysharmonję.

Ów Figarero, milioner, dzięki strasznym łupiestwom, których się dopuszczał w Meksyku, człowiek okrzęsany, obyty w salonach, przytem wszystkim oryginalnością pociągający — to lokaj pewnego magnata w Galicji, któremu pan zabrał żonę — późniejszą Marję von Regensburg. Znikł z horyzontu, zdawało się, że utonął, aż nagle po latach wielu wychodzi znowu na widownię, bogaty, mogący zrujnować nawet Regensburga i księcia, przychodzi, aby zemścić się na swej żonie, Marysi, przykuć ją prawnie do siebie, trzymać jak niewolnicę, aby skończyła w najokropniejszych męczarniach — niewoli i wyrzutów sumienia.

Otoż ten Figarero, ex-lokaj, rozwiązujący całą

akcję, psuje jej harmonję, sprowadza katastrofy nagłe, których wcale nie spodziewaliśmy się.

Z jego winy ginie książę Adam i Regensburg. Tragedia się kończy, zostają tylko: Farmer i Brodecki. Ten ostatni żeni się z Lilą, siostrą Farmera, a sam baron czeka chwili, w której księżniczka odda mu swą rękę.

Pomijając zbyt jaskrawą akcję drugiej części, powieść cała robi bardzo dobre wrażenie. Trzy główne zalety wymienić się godzi: doskonałe kreślenie charakterów, których całą galerję stworzył autor z wielkim talentem; wierne przedstawienie epoki krachowej i jej czynników; a wreszcie tendencję społeczną wysokiego znaczenia.

Ta ostatnia zasługuje na bliższą uwagę.

Autor powiada wyraźnie:

„Szczęśliwym nazwać się będzie mógł kraj dopiero wtedy, gdy w walce żywiołów nowych z dawnymi i prądów zdrowych dzisiejszych z resztką przesądów zaśniedziałych, a równie niestartych jak rdza na żelazie, zachowa się bezstronnie i z miłością.

Przytuliwszy do swego łona wszystkich synów, którzy się doń garną, ustali pokój wewnętrzny i błogosławiony, ów pokój, który najmniejszych liczebnie państw, największą bywa potęgą.”

Słowa te odnoszą się do pojednania z ludźmi takimi jak Farmer.

cinny się wciąż po starych i zapuszczonych ścieżkach, głosimy szumne programy o poprawie losu robotników, zapalamy się do zasad, które pomimo pozorowej nowości są kopią dawnych urządzeń. Być może, iż nasi mężowie stanu, chcąc zyskać sobie sławę historyczną, muszą wiele czerpać z przeszłości. Lecz nasza epoka w kształceniu społeczeństw wymaga innych ludzi. Wielkie problemy ekonomiczne stają przed nami, a prawdziwa sława czeka tych, którzy się przyczynią do ich rozwiązania.

Spojrzymy na Szkocję. Przed niedawnym czasem Towarzystwo rolnicze zamianowało komisję specjalną, której polecono zbadanie reform, dążących do złagodzenia lub usunięcia przesilenia rolnego w tym kraju, znanym ze swego *high farming*, swej pomysłowości i świetnej eksploatacji gruntu i hodowli. A komisja ta nie widzi innego ratunku dla rolnictwa szkockiego, jak „w szeregu reform, w których zniesienie majoratów i substytucyj stanowi pierwszy warunek, wraz ze skasowaniem prawa starszeństwa, ograniczeniem przywilejów właścicieli, zmianą praw polowania, ustanowieniem trybunału dla spraw polubownych i arbitrażu, uproszczeniem procedury odnoszącej się do przechodzenia własności i nakoniec modyfikacją paragrafów prawa co do dzierżaw gruntu.”

Znieść prawo starszeństwa, ograniczyć prawa właścicieli, zreformować prawo polowania, jest to w Anglii wstrząsającą najgłębszymi podstawami własności ziemskiej. Kwestja ta bezpośrednio nas nie obchodzi, a arystokracja angielska zbyt jest inteligentna, aby nie zastosowała środków najlepiej usuwających zło, na które nietylko ona cierpi. Jeżeli mówimy tu o położeniu dzierżawców w Szkocji, to w celu wyciągnięcia wskazówek, któreby dla nas pożyteczne być mogły.

Chociaż ustrój naszej własności ziemskiej jest zupełnie inny jak w Anglii, wyższość naszych praw spadkowych musi ustąpić wobec tych okoliczności, które rolnictwo angielskie tak wysoko stawiają. Jesteśmy więcej posunięci aniżeli Anglii w tem, co nazywamy organizacją własności. Z drugiej strony oni są mistrzami w tem co nazywamy eksploatacją rolną. Tymczasem widzimy, że trudności, jakie napotykała właśnie z powodu organizacji własności są tak wielkie, że dzierżawcy nie mogą już prowadzić dalej kultury meljoracyjnej, która zubożyła ich przodków. Trzeba również wziąć pod uwagę okoliczność, że zmniejszenie dochodów właścicieli, połączone ze zmniejszeniem korzyści dzierżawców, nie wystarcza na wywołanie porozumienia między stronami co do zgodnego prowadzenia meljoracji, koniecznych w obecnym stanie rolnictwa.

Gdybyśmy znów zwrócili się w inną stronę, do krajów, w których ustrój własności jest inny, zobaczymy, że przesilenie w klasie dzierżawców ziemskich również jest różne. Tak np. we Francji, gdzie niema majoratów, praw starszeństwa lub przywilejów polowania, dzierżawcy upadli bardzo. Tam znów jako przyczynę upadku podają ogrom podatków, ciężących rolników. Według ścisłych obliczeń, rolnik francuski płaci rocznie 104 fr. podatku, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych płaci 59 fr., w Anglii 57 fr., w Belgii 46 fr., w Niemczech 44 fr., w Rosji 36 franków.

Zobaczmy jednak jak na to położenie zapatrują się interesowani rolnicy.

W Szkocji, jak i gdzieindziej, nie brak doradców rolnikom, ci jednak z uśmiechem przyjmują rady profesorów teorii, zachęcających do porzucenia pluga i zastąpienia go trawami i hodowlą; zdaje się bo-

wiem, że nawet pod wilgotnym klimatem Wielkiej Brytanii rolnik obawia się zarzucić w zupełności uprawę zboża, byłoby to bowiem pozbawieniem się paszy i ziarna, potrzebnych w żywieniu zwierząt podczas zimy. Zamiana przystem gruntów ornych na pastwiska miałyby to następstwo, iż siedm ósmych ludności rolnej znalazłoby się bez zajęcia, a łatwo pojąć jakieby to skutki wywołało...

Robotnik, właściciel gruntu i dzierżawca w produktach gruntu znajdują wynagrodzenie swej pracy i przedsiębiorstwa, jeżeli zatem cena sprzedażna zbiorów obniża się poniżej kosztów produkcji, porozumienie między stronami zainteresowanymi jest konieczne, inaczej bowiem ruina jednej z nich lub dwóch będzie nieodwołalną, a ograniczenie kultury musi mieć miejsce z wielką stratą bogactwa narodowego.

Wychodząc z zasady, że przeciętna cena zboża i kosztów produkcji w czasie, w którym zawierano kontrakt dzierżawny, była podstawą do oznaczenia czynszu, komisja, o której mówiliśmy, wnioskuje, że przez cały czas trwania przesilenia opłata w gotówce zamiast być opłatą w zbożu powinna na opłatę w cenach targowych. Każdorocznie ziemia produkuje pewną ilość zboża stanowiącą zasadę, według której pobierane są sumy potrzebne na opłatę robotnika, renty właściciela i kapitału użytego do eksploatacji. Lecz dzisiaj udział pracy w tym rozkładzie się zwiększył, podczas gdy cena pszenicy obniża się w tym samym stosunku, w ten sposób, iż suma przeznaczona na udział renty właściciela i kapitału jest niedostateczną. Według tego poglądu, jeśli wysokość renty obliczona była na podstawie wydajności kwarteru z akra, właściciel winien się zadowolnić pobraniem kwarteru zboża, gdyż jeśli korzystał z położenia w czasach, gdy praca była tania, słusznym jest, by podzielał los dzierżawcy wtedy, gdy niezależnie od niego koszt produkcji się podnoszą, a ceny produktu obniżają.

We Francji również zaczynają powracać do dawnej formuły, według której ceny dzierżawy gruntu normować się winny według cen produktów rolnych, właściciele zatem i dzierżawcy podlegaliby tym samym szansom zwyżki i niżki.

Proponowany środek nie jest w zupełności dzierżawą z podziałem produktów w naturze. Jest to jeszcze dzierżawa o cenie pieniężnej, lecz z normą proporcjonalną do ceny zboża, będącego produktem najważniejszym. Pod wieloma względami środek ten jest bardzo słuszny, gdyż obecnie tak znaczne zachodzą różnice między ugodami, że najlepiej będzie powoływać się na fakta spełnione, na mocy których czynsz dzierżawy zależnym byłby od notowań targów produktowych.

Od reformy czynszów w tym duchu pomyślanej, krok tylko do reformy zarobków i płacy. Był czas gdy robotnicy więcej pobierali wynagrodzenie częścią w pieniądzu, częścią w naturze i łatwo zrozumieć w jaki sposób zdecydowali się zamienić wynagrodzenie na pieniądze, dla tej samej przyczyny również zrozumieć należy czemu robotnicy, w chwili gdy ceny produktów rolnych zaczęły spadać, obstawali przy utrzymaniu dawnej płacy. Zrobivszy rachunek, zobaczyli, że wszelka redukcja przyniosłaby im straty. Lecz tutaj siła rzeczy rozstrzyga. Chcąc nie chcąc, jedno z tych praw ekonomicznych, panujących nad wszelkimi ustalonymi nawet systematami, dąży do ustosunkowania ugod między dzierżawcą a robotnikami. W duchu tych praw istnieje stały związek między „ceną produktu i ceną pracy”. I kie-

dy pszenica nie wynagradza pracy rolnika, zarobki muszą to odczuć w niższej płacy. Ile warta pszenica, tyle warta praca. Powinno to dać wiele do myślenia ludności operującej się wyluszczonej tu zasadom, któremi rządzi siła wyższa. Robotnicy więcej zrozumieli wcześniej, że przenoszenie się do miast, gdzie pomnażają tylko proletarjat, korzystnym dla nich być nie może. We Francji naprzykład powracają do zagrod wiejskich i przystają na redukcję wynagrodzenia, regulowaną aktualnymi cenami zboża. Te więc ostatnie stanowią normę wynagrodzenia dla każdego czynnika produkcji rolnej. Czynsze dzierżawne i zarobki zmniejszają się lub zwiększają, w miarę spadania lub podnoszenia się cen zboża.

To jednak nie jest wszystkim w reformie dzierżaw. Najważniejsza kwestja spoczywa w zjednoczeniu usiłowań dzierżawców i właścicieli, celem podniesienia siły wytwórczej gruntu, ograniczenia produkcji wyczerpującej i wprowadzenia kultury ulepszącej. Tam gdzie panują zdrowe prądy ekonomiczne, łatwo zrozumieją, że w imię dobra narodowego dążyć się powinno do ułatwienia rolnikom pracy koło zwiększenia taniej produkcji zboża i zwierząt.

We Francji i w Anglii w tym duchu postępują rolnicy i ogół. Wprowadzono już szereg reform odpowiednich i idzie tylko o rozstrzygnięcie, w jakich rozmiarach państwo współdziałać winno w powołanej kwestji. Wielu dąży do wolności umów, to jest do usunięcia interwencji państwa. Drudzy żądają wpływu prawodawstwa regulującego umowy. Inni wreszcie tak są przestraszeni możliwą interpretacją praw ustanowionych w celu zmuszenia własności ziemskiej do meljoracji mniej lub więcej ważnych, że nawołują do utrzymania *status quo* prawodawczego i zostawiają każdemu dzierżawcy lub czynszownikowi możność urządzania się tak jak mu to jego interesa nakazują. Z tych wszystkich poglądów jeden tylko jasny fakt wpływa, a mianowicie: że w dniu w którym własność ziemska nie będzie w stanie bronić swych interesów, kapitał nietylko opanuje własność nieruchomą ale i ruchomą.

A wtedy...  
Wobec tak układających się stosunków rolnicy dochodzą do przekonania, że najlepsze nawet rady teoretyków i chemików nie zdołają zażegnać przesilenia rolniczego. Należy dążyć do rdzennej zmiany prawodawstwa, do ustanowienia innych zupełnie stosunków między właścicielem, dzierżawcą i robotnikiem, a nadewszystko do poszczególniej opieki nad rolnictwem. I z jakiegokolwiek punktu widzenia zapatrywać się będziemy na obecną sytuację rolnictwa, tak dobrze ogólnie-europejskiego jak i po szczególe naszego, zawsze pomoc i współdziałanie państwa będzie jednym z najkonieczniejszych warunków powodzenia.

C. R.

## WIALOMOSCI BIEŻĄCE.

— W wyższych sferach rządowych postanowiono, jak donoszą *Nowosti*, przedsięwziąć stanowcze środki, dążące do zniesienia autonomicznej samoistności prowincyj nadbałtyckich. W tym celu zawezwano do Petersburga gubernatorów kurlandzkiego, liflandzkiego i estlandzkiego oraz kuratora okręgu naukowego dorpackiego dla przyjęcia udziału w obradach specjalnej komisji, pracującej pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych senatora Durno-

Z drugiej strony powiada autor niemniej wyraźnie: kto chce zdobyć prawo obywatelstwa i miłość kraju—musi na nią zasłużyć. Niech złoży dowody, iż jest obywatelem tej ziemi, bratem współrodaków, niech pracuje dla dobra ogólnego.

Dawniej dobijano się szlachectwa krwią, okupywano zaszczyty obywatelskie życiem. Dziś musimy iść innymi drogami, innym wojować mieczem. Cel ten sam: dobro ogólne—pobudka taż sama: miłość kraju.

Z jednej strony żąda autor sprawiedliwości — z drugiej pracy uczciwej. Gdy się tak stanie, postąpimy już nie krok dalej, lecz staniemy u kresu mólnej drogi odrodzenia społecznego.

Powieść wywiera silne wrażenie, budzi wiele poważnych myśli, w kierunku szlachetnym je zwraca, a nadewszystko jest wiernym obrazem przeszłości, na szczęście już minionej—oby bezpowrotnie. Epoka spekulacji zbyt silnie odbiła się na społeczeństwie galicyjskiem, abyśmy ją mieli lekceważyć. Studium nad nią bardzo jest pouczającym. Można, potrzeba się z niego wiele uczyć. Panięć drog, któremi społeczeństwo raz poszło, może być wskazówką, jaką drogę obrać należy w przyszłości.

Pod tym względem powieść Lubowskiego jest bardzo dobrą monografią.

E. Zorjan.

Kwestja postawiona jasno.

Nie o tłum ciemny, szukający często zguby społeczeństwa, nie o złych tu chodzi autorowi. W obronie tych nie staje bynajmniej—ich bronić nie poważyłby się nikt, choćby najbardziej powodował się miłością. Zbratanie się może tylko wówczas nastąpić, gdy nowy członek społeczeństwa rozumie, jakie obowiązki na nim ciążyą i chętnie podejmuje się ich spełnienia.

Takim był Farmer.

Ziemię, na której się urodził, kochał tak, jak każdy inny jej obywatel. Nie uważał się nigdy za obcego. Praca jego dała mu najlepsze świadectwo obywatelskie. Szanowano go za to i — postawiono jego kandydaturę przy wyborach, chociaż tego bynajmniej nie pragnął, owszem wymawiał się długo od zaszczytu, który dotąd dźwigali inni...

Niespodziewanie wystąpił drugi kandydat i—zwytył. Dlaczego?

Oto jak wytłumaczono ten fakt:

„Jest tam i racja, że Kraczycki niezawsze tego... szedł prosto... aleć koniec końców kość toż kości naszych i krew z krwi naszej, a baron... choć padam czołem przed jego zasługami... no już się, zawsze on tam... z tych i ma w sobie sporo jeszcze kropel krwi niechrześcijańskiej, mości dobrodziej!”

Baron, dowiedziawszy się o tej odpowiedzi rzekł: **rezygnacja!**

— O jakże kochać trzeba kraj swój, ażeby nie zwątpić.

Farmer nie zwątpił, pracował dalej, wspierał ubogich, ratował popadających w ruinę, ale stanowczo usunął się od wszelkich urzędów publicznych.

Można mu wybaczyć tę bojaźń, ale żalować trzeba, że ona go ubezwładniła, ona go uczyniła wobec własnego społeczeństwa *bezsilnym*.”

Bezsilność w różnych kształtach podkopuje ludzkie cele i dążenia. Ofiarą jej padł także ks. Adam. Rozczarowany i oszukany, ujrzał odrazu kres swego życia, jego nieużyteczność i bezwładnie a melancholijnie spłynął ku nieości. Dlaczego?

Bo nie miał tej siły charakteru, która dźwignęła Farmera, popchnęła go do nowej pracy. Pracę dla dobra społeczeństwa uważał za obowiązek święty. Nie go od niej nie mogło oderwać. Nie zrażał się niechęcią, przesadami. Rozumiał je i widział, że nie dadzą się w jednej chwili wykorzenić.

Baron Farmer, to tendencja powieści.

Autor pokazuje z jednej strony, jak takich ludzi cenić należy, domaga się dla nich uznania, na które zasługują, każe przyjąć ich sercem braterskiem, szczerze, bez wahania. Tacy Farmerowie nie są, nie mogą nam być obcymi. Ogromna siła asymilacji uczyniła ich obywatelami ziemi, na której wyrosli. To nie obcy.

wo. Reformy dotkną przede wszystkim instytucji sądowych kraju nadbałtyckiego.

= W ministerjum sprawiedliwości wypracowano projekt śpieszniejszego załatwiania spraw opartych na dokumentach nie przedstawiających żadnych wątpliwości, t. j. na wekslach.

= Ministerjum finansów projektuje zaprowadzenie nowego podatku od gazu, nafty i świec stearynowych.

= Ułożony na rok 1886-ty budżet państwa według zmodyfikowanego planu asygnuje na spłatę procentów i amortyzację pożyczek 260 milionów rs.

= Wskutek wniosku dyrektora departamentu opłat celnych nastąpiło powiększenie składu straży pogranicznej o 65 oficerów i 5782 żołnierzy.

= Oddział pocztowy i stacja telegraficzna w Grójcu, w gubernji warszawskiej, zaliczone zostały do kantorów pocztowo-telegraficznych 6-ej klasy.

= Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Piotrkowie sprzedała przez licytację dobra ziemskie Dąbrowa, w powiecie łaskim, za 11,100 rs., i Bartoszkówka, w rawskim, za rs. 28,000.

= Wydział ubezpieczeń urzędu gubernjalnego siedleckiego polecił pobrać drugą dodatkową w r. b. specjalną opłatę od budynków ubezpieczonych.

= Na początku r. b. pozostało w sądzie okręgowym tutejszym niezakończonych spraw 1608. Dzieli się one jak następuje: nierozstrzygniętych 1447, niezakończonych z przyczyn od sądu niezależnych 161, razem 1608. W ogólnej liczbie spraw zaległych znajduje się: dochodzonych przez oskarżycieli prywatnych 693 i na zasadzie decyzji izby sądowej lub aktów oskarżenia urzędu publicznego 915.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra, stróże nocni, których patrol policyjny zastanie śpiącymi, będą za niedbałe spełnianie swych obowiązków pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Za złe oświetlanie schodów, sieni i miejsc ustępowych lub za gaszenie światła przed północą, w ciągu ostatnich paru tygodni pociągnięto 18-tu właścicieli domów do odpowiedzialności sądowej.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 22-go do dnia 29-go listopada włącznie, wydała nowych książeczek 83 (mniej o 35 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 477 wnioskach złożono rs. 11,680 kop. 55 (mniej o rs. 2482 kop. 61 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 271 uczestników wypłaciła (oprócz procentów w sumie rs. 175 kop. 54 1/2, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,184 kop. 42 1/2 (więcej o rs. 812 kop. 9 1/2 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 100 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 38,191 posiada kapitał rs. 1,628,820 kop. 69 (mniej o rs. 1503 kop. 87 1/2 aniżeli w tygodniu minionym).

= W dniach 6-ym i 8-ym b. m. odbywał się roczny egzamin w szkołach czteroklasowych rzemieślniczo-niedzielnich przy ulicach Pięknej i Jezuickiej, pod prezydencją inspektora szkół m. Warszawy i delegowanego ze strony magistratu, oraz starszych zgrupowań pp. Rentla, Boenicha i innych. Uczniowie odpowiadali dobrze na pytania z języków rosyjskiego, polskiego i arytmetyki. Zwróciły także na siebie uwagę rysunki techniczne, mechaniczne i ręczne, których nauką zajmuje się nauczyciel gimnazjów żeńskich p. Józef Łypaczewski. Szkoły te pozostają pod nadzorem nauczycieli pp. Bełżyńskiego i Wielickiego.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w mieszkaniu redaktora *Gazety rolniczej* (Warecka nr 7), odbędzie się zebranie członków komisji konkursowej, w celu wydania decyzji co do przyznania nagrody za najlepszą pracę, napisaną na temat przez redakcję rzeczony gazety ogłoszony.

#### = Z teatru i muzyki.

\* Wczoraj na prywatnym zebraniu u państwa Zarzyckich Annetta Essipowa, siadłszy do fortepianu, długo czarowała grono miłośników muzyki całym szeregiem kompozycji, które snuły się jedna po drugiej według wyrażonych życzeń słuchaczy.

Wśród licznych utworów większego i mniejszego zakresu, czerpanych z najpiękniejszej literatury fortepianowej, największe wrażenie wywarły „Aufschwung” Szumana i „Ballada” (As-dur) Szopena, odegrana z porwijącą dramatyczną potęgą.

Jako kunszt rzeźbienia drobnych klejnocików zachwycało wszystkich wykonanie ślicznego staroświeckiego tańca „Passe-pied” kompozycji Delibes'a.

Oprócz fortepianu odezwały się pieśni Zarzyckiego, interpretowane przez panią Brzezińska z gustem

i zrozumieniem wykraczającym po za sferę amatorsztwa.

\* W jutrzejszym przedstawieniu „Giocondy” wystąpi gościnnie panna Machwicówna.

Artystka wykona partję Laury.

Giocondą będzie pani Dowiakowska.

\* Na poniedziałkowe przedstawienie w teatrze Wielkim naznaczony został „Mąż z grzeczności” pp. Abrahamowicza i Ruskowskiego.

\* Z udziałem Żółkowskiego dane będą w przyszłym tygodniu na scenie teatru Rozmaitości następujące komedje: w poniedziałek „Przyjaciele” Fredry, w środę „Majster i czeladnik” Korzeniowskiego i w piątek „Safanduly” Sardou.

\* Projektowany na tydzień przyszły repertuar operowy składa się z „Żydówki” (wtorek), „Carmen” (czwartek) i „Giocondy” (sobota).

Ostatnie dwie opery dane będą ze współudziałem panny Machwicówny.

\* Niebawem wznowiony być ma na scenie teatru Rozmaitości czteroaktowy dramat Wł. Okońskiego pt. „Piękna”.

W obsadzie zajdą zmiany.

\* Na repertuar teatru Małego wprowadzoną obecnie zostanie krotoczwila w trzech aktach pp. Labiche i Marc-Michel pt. „W wyższe sfery”.

\* Pierwsze przedstawienie mozartowskiego „Wesela Figara” na scenie warszawskiej naznaczone zostało na dzień 26-ty b. m.

\* Otrzymujemy wiadomość o pomyslnych występach panny Flory Friedenthalówny, warszawianki, w Niemczech.

Artystka występowała w Heidelbergu, Moguncji oraz Frankfurcie nad Menem, wykonywając utwory Liszta i Chopina.

\* Dyrekcja teatrów warszawskich przeznaczyła część dochodu z dwóchsetnego przedstawienia „Twardowskiego” na rzecz wdowy i córki pozostałych po Calorim, twórcy wspomnianego baletu.

Przedstawienie to odbędzie się od nadchodzącej niedzieli za tydzień.

„Twardowski” wystawiony został pierwszy raz na tutejszej scenie w roku 1875-ym; stosunkowo więc w dość krótkim czasie doczekał się tak poważnej liczby przedstawień, co głównie zawdzięcza swojej treści i pięknemu układowi tańców.

Zasługa w tem niemala Calorigo, dlatego też wdowie i córce baletmistrza słusznie należała się pomoc ze strony teatru, której myśl poprze zapewne i publiczność liczącą się na wspomnianem przedstawieniu.

\* Adelina Patti zawarła świeżo umowę z dyrektorem nadwornej opery wiedeńskiej, p. Jahnem, o jednorazowe wystąpienie w „Violecie”.

W przedstawieniu tem Alfreda śpiewać będzie p. Nicolini, znany towarzysz *divy*.

#### = Z wystawy szkiców.

Na wystawę szkiców w ostatnich dniach przybyły prace: księżnej W., pani N. Milicerowej i A. Kani-gowskiej, tudzież pp. Maszyńskiego, T. Zaleskiego i innych.

Profesor W. Gerson wystąpił z kolekcją pejzaży i obrazków rodzajowych, zaś F. Kostrzewski nadesłał humorystyczne wachlarze.

W niedzielę będzie wystawioną na sprzedaż kolekcja „szkiców wojkowych”, pozostałych po b. p. br. A. Lesserze.

W przyszłym tygodniu nadejdą z Krakowa rysunki A. Grotgera, tudzież prace uczniów szkoły sztuk pięknych.

#### = Z kermaszu.

Dziś w halli kermaszowej panuje ruch prawie gorączkowy.

Kupcy zwożą towary, ubierają sklepy, amatorzy zaś przygotowują się do swoich występów, któremi urozmaicać zabawę.

Całość przy świetle elektrycznym i gazowym będzie wyglądała istotnie uroczą.

Kurytarz okalający arenę został już zamieniony w piękny szpaler leśny.

Na piętze sklepy są zupełnie przybrane, a nokoło fontanny ustawiono mnóstwo roślin egzotycznych.

Mała scena została doskonale urządzoną, tak iż ze wszystkich miejsc można będzie doskonale widzieć, akustyka jednak sali nie jest dobrą i publiczność musi się zachować bardzo spokojnie, aby słyszeć komedje i deklamacje.

Projekt popisów deklamacyjnych dzieci został zaniechany ze względów pedagogicznych.

Otwarcie kermaszu nastąpi jutro o godzinie 3-ej po południu.

Wyjątkowo w pierwszym dniu ustanowiono opłatę po 30 kop. od osoby, następnych dni po 25 kop.

Zabawa w połączeniu ze sprzedażą będzie trwała przez dni dziesięć od godziny 3-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Komitet dążył istotnie wszelkich starań, aby da-

wny cokolwiek monotony bazar zamienić w ożywiony pełen urozmaiceń „kermasz”.

Publiczność niewątpliwie potrafi to ocenić i w myśl zasady *utile dulci* Towarzystwu dobroczynności przysporzy dochodu.

#### † Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły temi dniami po długich cierpieniach s. p. Hieronim Kuczalski, ze względu na swoje zasługi obywatelskie i literackie, szczerzy żal po sobie zostawił.

Urodzony we wsi Worbiówku, powiatu skwirskiego, w roku 1821-ym kształcił się w szkołach kijowskich, następnie na wydziale medycznym w tamecznym uniwersytecie.

W roku 1848-ym zmuszony był przerwać studia rozpoczęte i wznowił je dopiero w dwa lata w Moskwie, gdzie przyczcił się na wydział przyrodniczy, który ukończył w stopniu kandydata.

Następnie osiadł na rok w gub. wołyńskiej, gdzie pełnił honorowe obowiązki sędziego pokoju przez lat kilka.

W roku 1865-ym spotykano go w Ołoniecku, gdzie przebył cztery lata.

Przeniesiony do Warszawy, zajmował się też rozmaitemi przedsiębiorstwami, a w chwilach wolnych literaturą.

Głównie zasiliał *Przyjaciela dzieci*, gdzie pisane przezeń „Pogawędki z ojcem” zjednały mu uznanie młodych czytelników.

Jednocześnie pomieszczał krytyki dzieł podagogicznych i przekłady beletrystyki francuskiej w *Tygodniku mód*; jemu także zawdzięczamy kilka przekładów Flamariona, które jako przyrodnik dobrze spolszczył.

Za ciężki i użyteczny swój żywot pozyskał w szerokich kołach prawdziwy szacunek.

#### = Nowy wynalazek.

Jeden z tutejszych mechaników sprzedał wynalaziony przez siebie przyrząd do poruszania z miejsca tramwajów, formalnie zawiązanej spółce eksploatacyjnej.

Spółka zamierza otworzyć na miejscu fabrykę przyrządów nazwanych „posuwadłami”.

#### = Nasz przemysł.

Jeżeli często utyskujemy na smutny stan naszego przemysłu, to słusznie możemy też zaznaczyć, jeżeli znajdzie się w jego zakresie coś zasługującego na pochwałę.

Przy fabrykacji stearyny występuje jako produkt poboczny oleina, używana do apretury wełny.

Świeżo oto jeden z tutejszych fabrykantów otrzymał z Wiednia od fabrykanta świec stearynowych, Sarga, propozycję nabycia sekretu oczyszczania oleiny sposobem przez tutejszą fabrykę używanym, który daje produkt niezmiernie czysty i z tego względu wysoko ceniony.

Za ten sekret fabrykant warszawski zażądał od swojego wiedeńskiego kolegi 10,000 rs.

Widać więc, że są gałęzie, w których i cudzoziemcy coś się od nas nauczyć mogą.

#### = Panorama.

Na czas świąt Bożego Narodzenia zapowiada swój przyjazd do Warszawy przenośna hamburska panorama „najciekawszych wydarzeń na świecie”.

Podobno w rzędzie obrazów znajduje się warszawska katastrofa w kościele św. Krzyża.

#### = Wyprawa dla... lalki.

W jednym z tutejszych magazynów mód otrzymano zamówienie na sporządzenie wyprawy dla lalki, mającej służyć na gwiazdkowy podarek.

Wyprawa będzie kosztowała rs. 120.

Wystarczyłoby na wyprawę ubogiego dziewczęcia...

#### = Po raz drugi.

Przed paru dniami wspominaliśmy o A. Mierzejewskiej, 18-letniej dziewczynie, która przez ośm godzin pozostawała w śnie letargicznym.

Dziewczę to, cierpiące na serce, po raz drugi dostawszy wczoraj ataku, zapadło w stan kataleptyczny, nieczem się nie różniący od rzeczywistej śmierci.

Lekarz tym razem przedsiębrał rozmaite środki i przez kilka godzin nie był pewien czy M. żyje.

Tymczasem po upływie ośmiu godzin, tak samo jak poprzednio, chora ocknęła się.

#### = Upadłości.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zbankrutowali dwaj właściciele sklepów z porcelaną i szkłem.

Obydwa magazyny należały do znaczniejszych w naszym mieście.

#### = Śmierć głodowa.

Niewszyscy robią dobre interesa na bankrutwach...

Przed kilkoma miesiącami jeden z kupców i właścicieli domów w dzielnicy Grzybowskiej zachwiał się w stosunkach pieniężnych.



ła list z fotografią i napisem włoskim: „Alfa mia cara balla il suo figliaccio Alessandro” (dla drogiej niańki od jej dziecka mlecznego Aleksandra).

× Księżniczka Asturji, pięcioletnia córeczka zmarłego króla hiszpańskiego, nie wie dotąd o śmierci swojego ojca, którego bardzo kochała. Posyła ona Alfonsowi XII-mu codziennie w kopercie kilka kwiatków do pałacu Pardo, w którym młody monarcha skonał. Matka i dozór ukrywają przed nią śmierć króla, lękając się o jej zdrowie.

× Majątek osobisty zmarłego króla Alfonsa XII-go wynosi około 200 milionów realów (20 milionów guldenów). Wdowa jego będzie pobierała aż do czasu powtórnego zamążpójścia ze skarbu państwa rocznej pensji 250,000 fr., a córka jej, następczyni swojego ojca, od chwili ogłoszenia ją królową, 7 milj. fr., czyli listę cywilną króla. Infantce zaś, donnie Marji Teresie, postanowiono wypłacać 50,000 fr.

— W dniu dzisiejszym, jako czwartym ciągnięcia 5-ej klasy 145-ej loterii klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr 7215 wygrał rs. 8000 u kolektorki Faleckiej w Warszawie, nr 1211 rs. 2000 u kolektora Kruka na Pradze, nr 11906 rs. 2000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu, nr 13347 rs. 2000 u kolektora Bruzendorfa w Warszawie, nr 19697 rs. 1000 u kolektora Wieliczki w Chełmie, nr 22230 rs. 1000 u kolektora Możdżeńkiego w Kielcach, nr 23054 rs. 1000 u kolektorki Faleckiej w Warszawie. Po rs. 400 nra: 181, 1443, 6292, 6452, 8511, 15052, 18868, 23063.

## Nekrologja.

† Ś. p. Jadwiga z Jasińskich **Matuszewska**, obywatelka, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 10-go grudnia r. b., przeżywszy lat 43. W głębokim smutku pozostałe dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 14-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1413—

† Ś. p. ksiądz Franciszek **Kasterski**, b. prowincjał zgromadzenia księży pijarów, obecnie proboszcz parafji błońskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 82, zakończył życie dnia 9-go grudnia 1885 r. w mieście Błoniu pod Warszawą. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione będzie w Błoniu jutro, tj. w sobotę, dnia 12-go b. m., o godzinie 11-ej rano, a zaraz po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz. —4080—

† Ś. p. Juljanna z Koeltzów **Jung**, wdowa po fabrykancie broni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, mając wieku lat 82. W nieobecności syna, pozostałe wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 13-go grudnia r. b., o godzinie 2-ej po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —4089—

— W Gdańsku, dnia 9-go grudnia r. b., o godzinie 3-ej rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, w 42-gim roku swego życia b. p. Matylda ze Steinów **Neisser**, z Warszawy. Pogrzebeni w głębokim smutku mąż i pozostałe dzieci zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych. —4084—

† Dnia 16-go grudnia r. b., w kościele św. Jana (farym), w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 10-ej zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci i dzień imienia ś. p. Antoniny z Makowskich **Zaszczyńskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4079—

† W sobotę, to jest dnia 12-go grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Brzezińskich **Rudnickiej**, odbędzie się w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Ereta, żałobne nabożeństwo, o godzinie 9-ej rano, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —4078—

† Za duszę ś. p. Walerji z Gałęskich **Trzebieckiej**, żony urzędnika magistratu miasta Warszawy, odbędzie się w sobotę, to jest dnia 12-go grudnia, o godzinie 11-ej zrana, w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, na które strapiiony mąż z synem i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1049—

† Jutro, to jest w sobotę, jako w piątą rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Gorczyckiego**, obywatela ziemskiego w kaliskim zmarłego, za spokój jego duszy odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 8-ej i pół zrana, na które córka i zięć wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1412—

† W sobotę, to jest dnia 12-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ryszarda **Zwolińskiego**, odbędzie się z okazji jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-ej zrana, na które z żoną i córką zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —4076—

## Nadesłane.

SREBRNE Puhary, Kubki do wina i wódki, Obrączki do serwet, Sztućce dziecinne w pudełkach, Flakony do likierów, Papierośnice, Zapalniczki, Wieńce laurowe i Srebrnego wesela; poleca Magazyn Jubilerski M. MANKIELEWICZA w gmachu Teatru pod **W**rami.

## Z Cesarstwa.

Prawa zwierzchnicze sultana nad mnóstwem ziem, krajów i prowincyj, jak utrzymuje *Nowoje uremja*, coraz bardziej stają się fikcją, której już nie uwzględnia chyba nikt prócz dyplomacji rosyjskiej, powodującej się zbyteczną delikatnością. Nikt już nie kępuje się tem, co w oczach wszystkich jest czechem słowem. Nawet Serbia tak sobie owe prawa mało waży, że odrzucając sam projekt traktowania z Turcją o warunki pokoju, dodaje jeszcze, że Porta lepiejby uczyniła, zwracając uwagę na niewłaściwość znajdowania się wojsk rumelijskich na terytorjum serbskiem. Odpowiedź zuchwała i jeżeli kto nie ma prawa uważać obecności wojsk rumelijskich w Serbji za naruszenie traktatu berlińskiego, to właśnie Serbia, która rozpoczynając wojnę z podległym zwierzchniczej władzy padyszacha księstwem, mogła była przewidywać, że będzie miała do czynienia nie tylko z bułgarskiem, ale i z tureckim wojskiem, do którego na mocy traktatu berlińskiego należy także milicja rumelijska. „Gdyby — powiada *Nowoje uremja* — rząd turecki czuł się na siłach, niezawodnie po takiej odpowiedzi posunąłby swoje wojska mahometkańskie w granice Serbji, aby dowieść królowi Milanowi i jego doradcom, że nawet w układach o rozejm posiada niezaprzeczone prawo głosu. Naturalnie nie podobnego nie zajdzie. Zastrzegłszy się co do poszanowania zwierzchniczych praw sultana, rząd serbski będzie prowadził dalej układy z ks. Aleksandrem i chyba dopiero przy zawieraniu ostatecznego pokoju dopuści „dla formy” podpis jakiego delegata tureckiego. Główną zaś rolę w układach będzie naturalnie grała nie Turcja lecz Austro-Węgry, które wzięły już na siebie pośrednictwo między stronami wojującymi. Hr. Khevenhüller, który jeździł do Wiednia po instrukcje, powrócił już do Belgradu, jak mówią, z własnoręcznym listem cesarza Franciszka Józefa do króla Milana. Jedzie on także do Niszu, a podobno też i do Pirotu, w celu ponownego osobistego porozumienia się z ks. Aleksandrem. Dopóki wysłannik austro-węgierski nie wypełni powierzonej sobie misji, prawdopodobnie działania wojenne się nie wznowią. Tym sposobem Austro-Węgry nie przestają odgrywać przodującej roli w wypadkach bałkańskich. Byłoby wiele do życzenia, aby bez dalszych zwłok wyjaśniło się, o ile taki sposób postępowania opiera się na zgodzie innych wielkich mocarstw, a mianowicie też Rosji i Niemiec. Ludziom niepoświęconym w tajniki dyplomatyczne musi się chyba teraz wydawać, że w obecnej chwili samo tylko cesarstwo Habsburgów rozstrzyga o losach półwyspu bałkańskiego. Niezgodę nie pragniemy również gorąco jak tego żeby nas przekonano, że tak nie jest, wyjaśniając nam tajemniczy związek, jaki według zapewnienia wielu istnieje między wdaniem się Austro-Węgier w spór serbsko-bułgarski, a politycznymi planami Rosji, ale wyznajemy, że dotąd nie widzimy nawet słabych oznak takiego związku, zwłaszcza po szorstkich odezwach półurzędowej prasy niemieckiej o opiece austro-węgierskiej nad Serbją.”

Pewna część prasy austro-węgierskiej poczęła się zapatrywać bardzo pesymistycznie na obecną sytuację, a pesymizm ten wyraża się wielce podejrzającym *Petersburskim wiadomościom*, które przytoczywszy rozmaite poglądy prasy austro-węgierskiej, powiadają, że, *Neue freie Presse* i *Tagblatt* lepiej niż ktokolwiek wiedzieć to muszą, że polityka austro-węgierska poza frazesy i pogroźki słowne posuwać się nie zwykła i że nie będzie się chyba upierała przy nadzwyczajnej protekcji nie dających się wypełnić żądań Serbji, ponieważ w takim razie i po stronie bułgarów może wystąpić niepożądany dla Wiednia przeciwnik. Kwestja serbsko-bułgarska (tak postawiona, jak tego obecnie pragną w Peszcie) jest tak dalece kwestją wszechświatową, że w interesie samej Austrii leży usunąć ją coby prędzej z porządku dziennego. Nie w niej też, według naszego rozumienia, leży jądro wszelkich trudności. Ze sfery fraz i rozpraw rozmaitych *Nemzetów* i *Lloydów* burza ta prawdopodobnie nie wyjdzie, ale po dawnemu więcej trudności przedstawia rozstrzygnięcie kwestji rumelijskiej, ograniczającej się dotąd na przejazdach tam i z powrotem prezesa stambulskiego sądu kasacyjnego i pomocnika stambulskiego sądu apelacyjnego, wstawionych na cały świat tytułem komisarzy tureckich Lebiba efendi i Gadbana efendi.”

Z Belgradu donoszą gazecie *Now. wr.*, że posłem serbskim w Petersburgu na miejsce jen. Chorwato-

wicza, powołanego na głównodowodzącego armją serbską, mianowany został poseł serbski w Atenach pułkownik Sawa Gruicz. Nowy poseł serbski jest wychowawcem petersburskiej akademii artyleryjskiej.

*Journal de St. Pétersbourg* w ostatnim numerze pisze: „Rosja jak wiadomo popierała wypełnienie traktatu berlińskiego, jako jedyny środek zapobieżenia ważnym komplikacjom. Może ona oczekiwać na rozwój wypadków, nie przestając w zgodzie z mocarstwami dzielącymi jej zapatrywania szukać pokojowego rozwiązania obecnego kryzysu, wobec którego nie może trzymać się na uboczu.”

## Z ostatniej chwili.

Z Sofji telegrafują pod dniem 9-ym b. m.: Wczoraj odeszła odpowiedź bułgarska na propozycje serbskie co do zawieszenia broni. Oświadczone, iż podstawa wszelkich dalszych rokowań musi być opuszczenie przez serbów okolic Widdynia. Gdyby bowiem wmięszanie się mocarstw nie przeszkodziło dalszemu pochodowi bułgarów, korpus jen. Leszjanina dawno byłby wyparty do Serbji. Odpowiedź naznacza serbom 24 godzin do decyzji.

*Temps* zapewnia, iż książę Aleksander nie będzie żądał od Serbji ani wynagrodzenia pieniężnego, ani sprostowania granic, lecz ograniczy się na żądaniu, ażeby Serbja nie sprzeciwiała się nadal unji bułgarsko-rumelijskiej.

*Politische Correspondenz* zapewnia, iż rząd serbski przez uszanowanie dla woli mocarstw postanowił w takim nawet razie zaniechać wznowienia walki, gdyby nowe jego warunki zawieszenia broni nie zostały przyjęte przez księcia Aleksandra.

Z Rzymu telegrafują, iż myśl kongresu nie zyskała aprobaty u mocarstw; obawiają się bowiem, że stanęłyby wówczas na porządku dziennym sprawy, których podniesienie w obecnej porze byłoby nie na dobie. Natomiast rośnie u mocarstw gotowość do uznania unji bułgarsko-rumelijskiej. White i Noailles w Konstantynopolu oświadczyli stanowczo, iż wypada uwzględnić życzenia rumelijskich.

Lebib efendi, który w poniedziałek miał powrócić do Konstantynopola, oznajmił W. Porcie, że władze rumelijskie nie pozwoliły na ogłoszenie w Filipopolu proklamacji sultańskiej i zażądały niezwłocznego wyjazdu komisarzy tureckich, ponieważ dalsza obecność ich w mieście mogłaby wywołać rozruchy. W. Porta skłania się obecnie do nawiązania bezpośrednich rokowań z ks. Aleksandrem na podstawie uznania unji osobistej.

W. Porta nie przestaje wysyłać wojsk, tudzież znacznych zapasów amunicji i materiału wojennego na granicę Rumelji. Siedm parowców odplynęło na morze Czarne po nowe wojska.

W sobotę poseł niemiecki w Konstantynopolu p. Radowitz obiadował u sultana i odbył z nim dłuższą konferencję.

W ubiegłym tygodniu odbywały się częste narady pomiędzy ks. Mikołajem czarnogórskim, ks. Piotrem Karadżordżewiczem, przedstawicielem Grecji i prezesem ministrów czarnogórskich Bożo Petrowiczem. Ten ostatni wyjechał miał następnie w misji dyplomatycznej do Wiednia i Petersburga.

Do środy, godziny 4-ej po południu, wybrano do parlamentu angielskiego 331 liberalów, 250 konserwatystów i 82 parnelistów.

Zarówno konserwatyści hiszpańscy, jak przedstawiciele lewicy dynastycznej, postanowili popierać rząd liberalny p. Sagasty.

## TELEGRAMY

### „KURJERA WARSZAWSKIEGO”

**Wiedeń** 11-go grudnia. — W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że pośrednictwo mocarstw w sprawie serbsko-bułgarskiej czyni znaczne postępy i pozwala spodziewać się rychłego usmądzenia trudności.

**Rzym** 11-go grudnia. — Ojciec św. zaniemógł na silne kureze żołądkowe. W sferach watykańskich zauważono pewne zaniepokojenie z tego powodu.

**Filipopol** 11-go grudnia. — W pięciu miejscowościach odbyły się wielkie meetingi, na których ludność uchwaliła adresy, domagające się uznania przez mocarstwa unji bułgarsko-rumelijskiej. Adresy zostały wręczone tutejszym konsulom.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Michalowi R. — Nie łge, tylko łg.



### Najnowsze Nuty:

**Utwory lekkie, salonowe. — Tańce. — Śpiewy na jeden i dwa głosy.**

Delibes Leo, Pizzicato polka, . . . k. 30	— Tarantella do śpiewu z Gasparone, k. 40
Godard P. Mazurka, op. 54, . . . k. 40	— <b>Feldprediger</b> , wale, . . . k. 50
Zarzycki Al. Mazurek, . . . k. 40	<b>J. Strauss</b> , Wale na Lagunach, (na fortep. i do śpiewu razem), . . . k. 40
Mattei T. Babillage (pogadanka), . . . k. 40	— Potpourri z op. Baron Cygański, k. 50
Wehle K. Canzonetta, . . . k. 40	— <b>R. Gené</b> , Wale z op. „Rosina”, . . . k. 50
Goldmarck K. Marsz weselny z symfonji Ländliche Hochzeit, na 4 ręce, . . . k. 50	<b>P. Tosti</b> , Piosnka Fortunia (śpiew), . . . k. 40
Millöcker K. Wale Carlotta, z op. „Gasparone”, . . . k. 50	<b>Faure J.</b> Crucifix, (śpiew), . . . k. 40
— Polka „Cukier i Kawa”, . . . k. 30	<b>Moszkowski M.</b> Wale op. 31, . . . k. 40
— Polka (do śpiewu) Opowiadanie Benozza, z op. Gasp., . . . k. 40	<b>Lecoq C.</b> Wyjutki z op. Serce i ręka, k. 40
	<b>Ponchielli</b> , Duet Laury i Giocondy, (śpiew), . . . k. 40
	— Potpourri, z „Giocondy”, . . . k. 40

**Do nabycia w Redakcji Echa Muzycznego (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych. 2481R**

## NOWE TAŃCE

na karnawał 1885/6.

### Uroczna Warszawianka.

IX podarek muzyczny na Karnawał 1886 roku,

16 najpiękniejszych tańców na fortepian.

Wydanie ozdobne z kolorową ryciną. — Grywane przez wszystkie orkiestry  
Cena Albumu całego rs. 2.

Do nabycia także w osobnych numerach.

- |   |  |
|---|--|
| № 1. Waldteufel. Jet'aime. Wale. . . k. 60            | № 9. Walter. Bieniewice. Mazur. . . k. 30                    |
| № 2. Strauss. Kontredanse z op. Gasparone . . . k. 40 | № 10. Osmański. Z Miastkowa. Mazur. k. 20                    |
| № 3. Millöcker. Polka z op. Gasparone . . . k. 30     | № 11. Osmański. Od Komina do Komina. Obertas. . . k. 30      |
| № 4. Fahrbach. Z wolnej ręki. Polka. k. 30            | № 12. Syrewicz. Chwat Mazur. . . k. 30                       |
| № 5. Walter. Helena. Polka. . . k. 30                 | № 13. Galop z op. Bettelstudent . . . k. 30                  |
| № 6. Osmański. Solenizantka. Polka. k. 20             | № 14. Lochmann. Janina. Polka Mazurka. k. 20                 |
| № 7. Sonnenfeld. Po ślubie. Polka. . k. 20            | № 15. Syrewicz. Bouquet de Roses, Polka-Mazurka, . . . k. 30 |
| № 8. Lewandowski. Wiesław, Mazur. k. 20               | № 16. Walter. Oberek . . . k. 20                             |

Wydawnictwo to od lat już dziesiątka cieszy się zasłużonym powodzeniem. Zawiera zawsze najpiękniejsze i najpopularniejsze tańce, grywane we wszystkich publicznych miejscach, jak Teatrach, Maskaradach, w Dolinie Szwajcarskiej, a jako **ozdobnie z kolorową ryciną wydane Album**, stosowne jest jako piękny podarek, bądźto na gwiazdkę lub dla dam.

Nabycie takiego Albumu przedstawia jeszcze tę korzyść, że kupując pojedynczo tańce te, kosztowałyby przynajmniej drugie tyle.

### Nakład F. HOESICK'A w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. 2433r

4 tomy za rs. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## ROZRYWKI dla młodocianego wieku.

Dzieto zbiorowe obejmujące:

Powieści, Podróże, Poezje, Literaturę i Rozmaitości, przez Sew. z Żochowskich Pruszkową,

(DUCHIŃSKĄ),

4 tomy (80 arkuszy ścisłego druku).

Cena 4-ch tomów rs. 2 (z przesyłką rs. 2 kop. 40). W oprawie w płótno angielskie rs. 3, (z przesyłką rs. 3 kop. 50). 2601r

M. Glücksberg, Księgarz-Wydawca, ulica Królewska Nr 5.

### Skład Towarów Bławatnych

## E. A. HEURICH,

2 róg Miodowej i Senatorskiej 2,

zaopatrzony na sezon bieżący w wielki wybór Wełn na suknie i pokrycia futer, a także Flaneli, Kortów, Towarów jedwabnych i białych, po cenach umiarkowanych, z którymi poleca się Szanownej Publiczności. 2472r

### Zbiór Monet i Medali polskich,

3096

złotych, srebrnych i innych,

od Ryxy, aż do dzisiejszych czasów panowaniami ułożony, a liczący przeszło 1300 okazów, w tej zaś liczbie wiele rzadkich, jest do nabycia w całości od d-ra St. Rybickiego w Skierniewicach. Pojedyncze sztuki odprzeżdanemi być nie mogą, a o bliższych warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na miejscu.

Świętojska № 38, wprost Ogrodu Krajskiego. Skład w podwórzu.

### Litery na znaczki

czarne, białe, czerwone, złote i t. d., z których każdy może sobie w kilka minut zrobić najpiękniejszy znaczek za bezcen. — Sprzedają się po cenie fabrycznej ze znacznym rabatem.

**Nowe Loteryjki** z 18-u figurami, niezbędne dla dzieci, które grając, uczą się zarazem dodawania. **Cena kop. 50.**

**Ubrania na Choinki** — bombonierki, latarki, rybki i t. d., po cenach niesłychanie tanich. **Dekalomanje** w rozmaitych gatunkach, oraz **oryginalne albumiki** z ozdobnemi 5 bilecikami z powinszowaniem, treści: „Tout à vous”, „Bonheur et prosperité” i t. p. Podobny albumik z 5-ma bilecikami, kosztuje tylko **kop. 15.** **Fajerwerki salonowe**, oraz rozmaite gry dzieciinne. 2557R

### E. WOLLK.

Świętojska № 38, wprost Ogrodu Krajskiego, Skład w podwórzu na dole.

### NAJOBFITSZA

liczbą Dzieł i wyborowa **Czytelnia Polska i Francuzka**, urządzona przy **Księgarni i Składzie Nut Maurycyego Orgelbranda**, w Warszawie, przy ulicy **Senatorskiej Nr 32.** — **Abonament miesięczny k. 60** lub **75**; kwartalny, półroczny lub roczny, z góry opłacony znacznie taniej.

**Wysyłka na prowincję w każdej żądanej ilości tomów. Nowości literackie zaraz po wyjściu włączają się do Abonamentu.** **Drukowane Katalogi.**

### Fabryka Papierosów.

Poszukiwanie zastępstwa.

Wielki interes cygar en gros (na Szlaku pruskim) poszukuje wyłącznego na Niemcy zastępstwa większej fabryki papierosów. — Oferty adresować należy: **L. Ploussier**, Mysłowice na Szlaku. **Pierwszorządne referencje.** 2591R

### DOM w Warszawie

w zamian za kolonję, w bliskości Warszawy. Wiadomość: ulica Długa (Hotel Polski) w sklepie rękawiczniczym F. Pióro. 3198



### FILTRY do wody,

jedynie praktyczne gdyż filtrowanie następuje od spodu, ztąd nie przedko zanieczyszczają się i zużywają, dają obfitość wody trwałej i taniej bo po 3 rs. szt. Świeże urządzenie koszt 50 kop. Składy pp. **Brun** Senatorska, **Ziegler** Długa 29, **Straus** Marszałkowska 138, **Dusoge** Nowy-Swiat 1. 3205

Do sprzedania

### Dwoje SANI

petersburskich.

Łazienki, Ułański pułk. Wiadomość u kuchera Kancera. 3184



### Do sprzedania:

**Faeton** mały, bardzo gustowny, **Bryczki** na resorach różnej wielkości, 2-osobowe, samemu do powożenia. — Ulica Chłódna № 16. **Zakład Stelmachski.** 3156

### Osuszanie wilgotn. mieszkań

patent. piecami, syst. J. Świeciańskie-go. Świadczenia i objaśnienia: Żłota 6. m. 17, od 2—4. — Zapłata po osuszeniu. 3174

Niechaj każdy

odwiedzi

**Sklep różnych Towarów** przy ulicy Bielańskiej Nr 7, w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski**, obok cukierki, gdzie

**jutro w Sobotę i pojutrze w Niedzielę** **ODBĘDZIE SIĘ**

**Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych** **MIEDZY INNEMI**

**Suknie,**

t. j. **20 łokci wełnianej Materji**, prześlizganej na suknie, za **rs. 2.**

**10 łokci Wełny** wyborowej najmniejszej, podw. sz., **rs. 3 k. 50.**

**Koszule damskie** kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i lam-gietami, **rs. 1 k. 25.**

**2 łokcie kortu zimowego** na spodnie za **rs. 3.** 2868

### Z powodu wyjazdu MIESZKANIE

od frontu, złożone z 6 pokoiów z 2-ma balkonami, kuchni ze zlewem i wodociągiem jest do odstąpienia zaraz. — Plac Warecki № 4, mieszk. 7. Wiadomość na miejscu lub u p. **Speczyńskiego**, Marjensztadt № 5. 3186

### Piwo Pilzneńskie

kuracyjne z Browaru Mieszczańskiego, poleca Skład Win i Delikatosew **Ignacego Lijewskiego i S-ki**, wprost kościoła S-go Krzyża. 2495

### Cygara odleżale

wielki wybór **PAPIEROSÓW** szczególnie wyborne, tak zwane „**NADWIŚLAN-SKIE**,” poleca **S. Czerwiński** ul. **Trebacka** № 1, róg Krak.-Przedmieścia. 2497R

Specjalny Handel **WABIŁE**

1) **Chmielna 4 (10)**, poleca: **Mleko** z dom. Rakowice, **Marcelin** i **Górkki**, 3 razy dziennie do sklepu dostarczane — Sprzedaje się we wszystkich filjach **Piekarni Warszawskiej** w stołkach banderelowanych. **Handlowym** rabat. **Mazja** świeże i solone, z najlepszymi młeczami centryfugalnymi. **Sery** krajowe i zagraniczne. **Miód** i **Pierwsi** Muzeum **Pszczelnego**. 3085

### W d. 2 Stycznia r. p., odbędzie się licytacja na dom drewniany

oszalowany w Skierniewicach, w pobliżu stacji położony z budynkami, ogrodem owocowym i 2-ma morgami gruntu. — Wiadomość w składzie materiałów piśmiennych p. **Piętowski**, ulica Marszałkowska przy Świętokrzyskiej. 3122

!Najmłodniejsze! 3201

### BILETY WIZYTOWE

„MILLE FLEURS”

oraz znaczny transport ozdobnych papierów listowych, otrzymał i poleca **J. N. BRONIKOWSKI**, **Nowy-Swiat** № 1, mieszk. 5.

W osadzie Aleksandrów Pograniczny, z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

### Dom mieszkalny

z czterema stajenkami w podwórzu, z ogródkiem i ogrodzeniem, oraz na wydzierżawionym placu od dyrekcji dróg żelaznych War. Wied. i War. Bydgoskiej, przy samych relacjach, skład węgli, drzewa, wapna i cementu, oparkiony, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela w składzie węgli. 2461

## PRENCHERATE PISH

periodycznych, krajowych i zagranicznych,  
przyjmuje księgarńia i skład nut  
**E. Wende i Spółki,**  
Krakowskie-Przedmieście № 9,  
Katalogi bezpłatnie. 3189

## Budynek Fabryczny do wynajęcia

w każdym czasie, cały lub częściowo, muro-  
wany, wraz z maszyną lub bez takowej.—  
Wiadomość: Wspólna 50. 3207

## Ogłoszenie.

St.-Petersburski pułk Grenadierów podaje  
niniejszem do wiadomości, iż w dniu 2 (14)  
Grudnia roku bieżącego, o godzinie 12-iej w  
południe, w Kancelarii Koszar Sierakow-  
skich, odbywać się będzie licytacja na dostawę  
w roku 1886-m mięsa i innych artykułów  
żywności dla osób służących w tym pułku.

Życzący podjąć się tego przedsięwzięcia,  
raczą się zgłosić w czasie powyżej oznaczo-  
nym, przy załączeniu wadium w ilości rs. 1,200  
na dostawę mięsa i rs. 500 na inne pro-  
dukta. 2583r

## NA GWIAZDKĘ!!

Dla uczącej się młodzieży **Lokomo-  
tywki i Lokomobilki** parowe, oraz  
**Fontanny, Szlifiernie** i t. p., wy-  
rabia **Zakład mechaniczny M. Grodzkiego**,  
Nowy-Swiat 52 no-  
wy, w podwórzu, lewa oficyna. 3206

## NA GWIAZDKĘ Bakalje Francuzkie

w pudełkach ozdobnych, po rs. 1.80 i rs. 1.40  
za pudełko, jako najstosowniejszy podarunek  
dla dzieci, poleca kantor **A. W. Koczał-  
skiego**, Świętokrzyszka № 31. 3132



Pianina

zupelnie nowe, z fabr. Gerhardta do sprze-  
dania. — **Fortepian** bardzo mało używany,  
pierwszej fabryki wiedeńskiej, za rs. 375 do  
sprzedania. — **Wynajem instrumentów.**

**K. Fritzsche,** 3146  
**Ul. Świętokrzyszka Nr 29.**

## Poszukuje się do nabycia Majątku

obfitującego przeważnie w łaki małej  
wartości, lub pastwiska i nieużytki, po nad  
bieżącą wodą nisko położone, zdadne do na-  
wodniania.

**Dokładne opisy, oraz cenę,** nadesłać  
pod lit. „F. M.” do Biura Ogłoszeń, Sena-  
torska 26. 2550R

## Puder-Klozety

pokojowe, bezwonne, (proszek spodium),  
do nabycia

## F. TRELLE,

Nowy-Swiat Nr 70 i 2567  
Aleje Jerozolimskie Nr 64.

## OGŁOSZENIE.

Rada Pow. Bialska Dobroczynności Publicznej  
podaje do wiadomości, że 16/28 Grudnia r.  
b., o godzinie 12-tej w południe, w Radzie  
Powiatowej w Białym, będzie się odbywać  
głośna i przez opieczętowane deklaracje licy-  
tacja, na sprzedaż porębu w lesie Mo-  
krzańskim, należącym do Szpitala Bialskie-  
go, a mianowicie:

Poręba № 7, Okręgu II-go w Rewirze Mo-  
krany, od rs. 403 kop. 95.

Blizsze wiadomości o tej licytacji i wzór  
do deklaracji, ogłoszone są w „Dzienniku  
Warszawskim” i „Wiadomościach Gubernial-  
nych Siedleckich.” 2524r

Biała d. 18/30 Listopada 1885 r

## Owocarnia Warszawska,

Senatorska № 2.  
Otrzymuje stale: **Prawdziwe smietanko-  
we Masło funt 50 kop., Miód, Grzy-  
by, Wędliny litewskie, Owoce, Kon-  
serwy, Pierniki,** etc. 2525R

## Ważne dla pp. Piekarzy.

Mąka pszenna z młyn walcowego w gub.  
Podolskiej do sprzedania, można takową kupi-  
ć z pierwszej ręki. Wiadomość: Hotel Nie-  
miecki № 77, ulica Długa. 3197

## Śledzie Pocztowe Szkockie,

świeżo otrzymane, nieporównanej dobroci,  
bardzo tłuste i delikatne, w puszkach, po  
rs. 1 kop. 20, poleca **A. W. Koczałski**,  
kantor, Świętokrzyszka № 31. 3131

## Karetki jedno-konne remizowe

Kantor przy Placu Wareckim № 18.— Te-  
lefon 75. Cena: Teatr, Ślub, Pogrzeb, Wieczór  
rs. 1 kop. 50; Każda godzina 75 kop. 3164

## Sanki Petersburskie

z fartuchem niedźwiedziowym do sprzedania.  
**Gęsia № 14** dawny, stróż wskaże. 3232

Ktoby miał do odstąpienia

## Pensję 6-klasową

na dogodnych warunkach, zechce zgłosić się  
do Biura Komisowego **J. Łuczynskiego**, ul.  
Trębacka № 1. 2603R

## Lekcje Kroju

systemu Głodzińskiego udziela i wyucza kom-  
pletnie za **8 rs. w 15 lekcjach.** Wyko-  
nywa suknie od 2 rs. gustownie i elegancko.  
**Jasna № 3, mieszkania № 6.** 2602R



## Do sprzedania:

**Kareta, Faetony, Wolanty, Ameryka-  
ny i Bryczki,** wszystko to na parę lub je-  
dnego konia i Sanki. **Śliska № 21** nowy. 3128



## Kareta

mocno zbudowana gruntownie wyrestaurowa-  
na zdadna do miasta i na wieś, do sprze-  
dania. Wiadomość ul. Warecka № 9 nowy, u  
stróża Tomasza. 3115

W dniu 2 (14) Stycznia 1886 r., o godzi-  
nie 10-tej z rana, sprzedane będą w Sądzie  
Okręgowym w Wydziale 3 w Warszawie,  
następujące realności, należące do masy  
upadłości s. p. Henryka Limprechta.

**Dom № 1124** przy zbiegu ulic: Żelaznej  
i Grzybowskiej, w którym mieści się Bro-  
war piwny po s. p. Limprechcie, ze wszel-  
kimi maszynami i rekwiizytami piwowar-  
skimi, jako to: kotłami, kadziami, rurami,  
kiszotkami, węzami, pompami, antalkami,  
fassami, pływakami, wagami decymalnemi,  
warsztatami, urządzeniem w kantorze, szcze-  
gółowo w protokole zajęcia opisanemi.—Nie-  
ruchomość № 1124, zawiera powierzchnię  
18754 łokci □. W skład browaru wchodzi  
8 budowli murowanych i lodownia amery-  
kańska drewniana.

Browar wypuszczony w dzierżawę po 1-go  
Października 1886 r. za rs. 6,000, przy czym  
służy dzierżawcy prawo zatrzymania jednej  
lodowni po 1 Listopada n. s. 1886 r. Do na-  
bywey należeć będzie prawo pobrania od  
dzierżawcy rat: Kwietniowej i Lipcowej  
1886 r.

Warunki sprzedaży udogodnione. Nabyw-  
ca zapłaci 10%, szacunku w dniu licytacji.  
W ciągu dni 7 sumę wystarczającą na za-  
spokojenie wierzytelności hipotecznych (oko-  
ło 42,000). Resztę w 2-ech ratach 1/2 w cią-  
gu miesiąca od licytacji. 2/2 w ciągu 8 mie-  
sięcy z procentem prawnym.

**Nieruchomość № 1125** przy ulicy Że-  
laznej. Dom frontowy murowany piętrowy  
z oficynami i budowlami gospodarskimi  
w podwórzu. Powierzchnia 4302 łok. □.  
Warunki sprzedaży również udogodnione  
z tą różnicą, że reszta szacunku spłacana  
być ma w miesiąc i w ciągu 8 miesięcy  
w dwóch równych ratach.

Szacunek browaru oznaczony na 120,000  
rubli. — **Dom № 1125a**, na rs. 18,000, lecz  
że to jest druga licytacja, przeto nierucho-  
mości powyższe mogą być sprzedane i niżej  
szacunku. Wiadomości bliższe można po-  
wziąć na miejscu u gospodarza posesji  
Szczepana Śniegoskiego i u podpisanego Syn-  
dyka ostatecznego w Warszawie pod № 12  
przy ulicy Świętojerskiej zamieszkałego.

**Dominik ANG,**  
Adwokat przysięgły.

2482P

## ZAWIADOMIENIE.

## z Handlu Braci Wróbel,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście  
obok kościoła Ś-go Krzyża, i w Starej-Poczcie.

Na sezon zimowy, a głównie NA ŚWIĘTA

## Bożego Narodzenia

zaopatrzwszy się we wszelkie towary w zakres naszych han-  
dlów wchodzące, tak kolonialne-bakaljowe, w jak najlepszym  
gatunku, a mianowicie: **Kawy** różnych odmian i gatunków;  
**Herbatę, Cukier** na głowy, rąbany, puder ifarynę, z najlepszych  
fabryk, **Oliwę nicejską Vierge, Korzenie** różne, **Ryż** kilku odmian  
**Buljony, Grzyby, Konserwy** mięsne z jarzyn i ryb, **Konfitury**  
i **Soki, Wędliny litewskie, Sery** wielu gatunków, krajowe i za-  
graniczne, **Masło** najprzedniejsze stołowe i solone kuchenne,  
**Musztardy, Ocety** zwyczajne i **Ekstrakt octowy** i t. p., oraz

## BAKALJE

ze świeżych wyborowych owoców złożone i wielki wybór

## Jabłek i Gruszek

krajowych i zagranicznych.

Długoletnia praktyka i doświadczenie utwierdziły nas, że  
tylko przy skromnych zyskach, obrót się podwaja.

Polecając się na obecną porę przedświąteczną, tuszymy so-  
bie, że kupujący u nas towary, czy to detalicznie czy hurtowo,  
zadowolony zostanie tak dobrocią towaru, jak i przystępnymi  
cenami. 2425R



## SKŁAD PAPIERU, Materiałów Piśmiennych

## F. CSERNAK,

Mielanńska Nr 5,

POLECA

## Księgi Buchalteryjne

w wielkim wyborze, własnego wyrobu.

Wszelkie **Druki, Litografie, Linjowanie i Oprawy,** uskutecznią pośpie-  
sznie i po możliwie niskich cenach. 2466R

## PAPIER I AYARD et BIAVIN

PARYŻ, rue Saint-Merry 30.

Leczy: katary, choroby piersiowe, reumatyzmy, oparzenia i nagniotki.  
Znajduje się we wszystkich aptekach. 11

## FABRYKA I MAGAZYN Wyrobow Złotych i Srebrnych

## S. KLIMOWICZA,

ulica Miodowa Nr 3.

poleca garnitury sreber stołowych i deserowych, garnitury imbryków  
do herbaty i kawy, **cukiernice, kosze, kandelabry, puhanry, serwisy** do octu  
i oliwy.—Wszelkie obstalunki kupno i zamiana złota i srebra uskuteczniają się  
jak najakuratniej. 2322R



SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna

**WĘGLI Kamiennych**

z różnych kopalń i z własnej KOPALNI "JAN" w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM MEDALEM Srebrnym na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.



**F. Łapiński**

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63. Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2. Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna

**DRZEWA Opałowego** różnych gatunków

WĘGLI kowalskich i WĘGLI drzewnych.

Zaszczycony WIELKIM MEDALEM Srebrnym na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

**CENY**

Za 1 korzec Węgla najlepszych z odstawa	rs. 1 kop. —
" 1 " " z własnej kopalni "Jan," z odstawa	rs. — kop. 95
" 1 " " kostkowego, z odstawa	rs. — kop. 90
" 1 " " drzewnych do samowarów, z odstawa	rs. 1 kop. —
" 1 " " kowalskich, z odstawa	rs. 1 kop. 60
Za sążen drzewa Sosnowego rąbanego z odstawa	rs. 18 kop. —
" 1 " " Brzozowego	rs. 19 kop. —
" 1 " " Brzozowego	rs. 20 kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.  
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.  
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgla, rs. 1 na sążniu drzewa. 2127r

**OWOCE suszone na kompoty**

Śliwki czarne, francuskie, bośniackie, tureckie i serbskie, Morele, Śliwki Mirabelle: Jabłka obierane, białe, świeżo sprowadzone w obfitym wyborze, poleca: Skład Win i Towarów Kolonialnych **F. KRUCPECKIEGO,** LESZNO № 2, wprost Rymarskiej. 2539R

Do sprzedania lub wydzierżawienia

**Fabryka Fajansu**

położona w pobliżu Warszawy nad Narwią, blisko ujścia jej do Wisły, tuż przy stacji kolei żelaznej. Budynek rozległy, prawie nowy, plac obszerny.— Oferty pod lit. N. D. 10, w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 2514R

**Zaginął Dowód Depozytowy**

Banku Polskiego w Warszawie, na sumę 15.000 rs. dla Teresy, Władysława, Emilji, Tadeusza i Karola Burghardów, w akcjach drogi żelaznej Warszawsko-Bgdoskiej pierwotnie złożona, a obecnie przez podniesienie 3-go udziału do 6.000 rs. zmniejszona. Uprasza się znaleźć o doreczenie rzeczonoż dowodu p. Leonowi Pasierbskiemu w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, w domu p. Nowakowskiego zamieszkałemu. Zastrzeżenie w Banku Polskim złożone. 2992

Do wydzierżawienia na korzystnych warunkach

**Fabryka Krochmalu z kukurydzy,**

położona w pow. Mohylewskim gub. Podolskiej, zbudowana w r. 1882 i urządzona według najnowszego systemu, zaopatrzona w specjalne maszyny syst. prof. Al. Feske. Fabryka mieści się w murewanym budynku i może wyrabiać do 300 pudów krochmalu, na dobę. Odległość od Dniestru i m. Mohylewa Podolskiego 12 wiorst, od mającej się budować w roku przyszłym linii kolei Zmierzynsko-Nowosielica, 6 wiorst. Pud kukurydzy płaci się obecnie w tej okolicy 30—35 kop., z takowej można otrzymać do 60% najlepszego krochmalu. Sążen drzewa grabowego lub dębowego płaci się z dostawa około 20 rs. Robotnik bierze dziennie 25—30 kop. Fabryka może być wydzierżawiona na 6—12 lat. W tymże majątku znajdują się **Goźnia i Browar** do wydzierżawienia. Bliższych informacji udziela: Skład Maszyn i Narzędzi rolniczych. "Z. KOZIERADZKI" w Mohylewie Podolskim. 2598-R

**SALON**

o 3 wystawowych oknach, zaraz do odnajęcia. Wiadomość w fabryce kwiatów. Nowo-Senatorska 2. 3233

**Ostrzeżenie.**

Aktowany u Notarjusza w Rownie gub. Wołyńskiej **Weksel na 450 rs.,** wystawiony tam przez Pesia i Wolfa Reiza, na zlecenie moje płatny z prolongacji w Styczniu 1886 r. i żyrowany przezemnie in blanco zaginął.— Upraszam o nie nabywanie takowego, gdyż kroki właściwe, dla unieważnienia tego wksłu uczynione zostały.—**Florjan Schapiro.**

**Farbują się i piorą palt**

watowane i na futrze, wszelka garderoba męzka i damska, farbują się bez prucia, w całości, aksamity z czarych na bordeaux, bronz, sliwkowo, oraz materje i suknie białowe, farbują się na różne kolory, dobrze wydające się przy świetle wieczornem. Trykoty i Pończochy.—Ul. Bednarska № 15 stary; nowy 21. Fabryka przy ul. Żytniej 10, obok cmentarza kalwińskiego w domu własnym.



Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolonjskiej. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 2018R

1025r DO SKŁADU

**STANISŁAWA BAUMANN,**

przy ulicy Elektoralnej № 5, naprzeciw Banku nadsełd świeży transport **CEMENTU PORTLAND ANGIELSKIEGO,** Robinsa & Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgla kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Rur glazurowych i dren.

**Świeże DAKTYLE Marokańskie,**

otrzymał Skład Win, Towarów kolonialnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich **ANT. STEPKOWSKIEGO,** ul. Wierzbowa № 9. 3239

**BÓL GŁOWY MIGRENE,**

Gierpienia nerwowe głowy, Zawroty, Uderzenia krwi do głowy, Ból zębów, usuwa natychmiastowo jednorazowe zewnętrzne użycie kropli W. Russyana (Brassicon). Cena flakonu 80 k., małego 40 k., z przesyłką na prowincję o 20 k. drożej.—**Brassicon koncentrowany (Double)** rs. 1.50 i rs. 2.50, używany przeważnie w Migrenie.

Hurtowa i Detaliczna sprzedaż Brassiconu w Laboratorium W. Russyana, ul. hr. Kotzebue № 4. 3159

Zarząd drogi żelaznej Iwangorodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 10-ej rano, sprzedanem będzie na st. Kielce przez publiczną licytację

**Dziesięć beczek Wina**

Rossyjskiego, wagi pudów 433, przybyłego z Odessy za cedulą № 9372, pod adresem p. Goldberga i nie wykupionego w terminie przez właściciela. 3217

**MAGAZYN MEBLI**

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

**Załęski i S-ka,** Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).



Laboratorium Chemiczne

przy aptece **A. Rakowskiego,**

w Zawichoście, poleca: Syropy podfosforanu wapna i Forgeta, analizowane przez p. d-ra Nenckiego.—Syrup Mlekanu żelaza z winem.—Pigulki Blancarda.—Wino chinowo-kakaowe Bugeaud.—Elixir, kit i proszek do zębów chimo-salicytowy.—**Wodę Lesna,** do odświeżania powietrza i inhalacji w kokluszu.—Skład dla Warszawy u **W. Waligorskiego,** Nowy-Swiat 42.

Warszawska Jeneralna Inspekcja **Ruskiego Towarzystwa**

Ubezpieczon od Ognia w St.-Peter burgu, podaje niniejszem do wiadomości, iż przyjmuje do ubezpieczenia od ognia wszelkie ruchomości i udziela gratis wszelkich objaśnień, oraz statuty Towarzystwa.

Biuro Jeneralnej Inspekcji mieści się jak dotąd przy ulicy Senatorskiej № 27, w domu p. Neprosa. Potrzebni są agenci na Warszawę z dobrimi referencjami. 2564B Inspektor **W. Marschütz.**

**PRZEDSIĘBIERSTWO Budowania, konserwacji i upiększania grobów. Sprzedaż pomników i grobowców.**

Przedsiębiorstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowymi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze. Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty. Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

**Wyprzedaż Powozów używanych**

w różnym rodzaju, Karety poczwórne, potrójne, Faetony różnej wielkości, Landa najnowszego fasonu, Kocze poczwórne i z fordeklem, Kab prawie nowy, Chemonta angielskie, Sanki w różnym rodzaju, Sanki amerykańskie, oryginalne, sprowadzone z Nowego-Yorku i t. p. 2990

**Królewska Nr 2319. Fabryka powozów Romanowskiego.**



Administracja Żeglugi Parowej,  
na rzece Wiśle,  
Maurycego Fajansa,

zawiadamia, że z powodu ukazania się lodów na Wiśle

**STATKI PAROWE**  
z Warszawy do Płocka, kursować przestały. 2605R

W MAGAZYNIE MÓD  
**W. DUBRAWSKIEJ,**

ULICA NIECAŁA № 8,  
z d. 14 Grudnia t. j. od Poniedziałku, rozpocznie się przedsięwzięta

**WIELKA WYPRZEDAŻ**

TOWARÓW WYSORTOWANYCH, jako to:

Okryć, Kostiumów gotowych i odpasowanych, oraz znaczna ilość Materiałów  
tekilowych, — po cenach nadzwyczaj niskich.

Magazyn niezależnie od teje przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie mód  
damskich. — Robota kostiumów od dziesięciu rubli. 2604R

## OCŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy postanowienia Rady Wojskowej, jakie nastąpiło w dniu 11 Kwietnia 1885 roku, odbędzie się w tymże Zarządzie dnia 10 (22) bieżącego miesiąca Grudnia, **stanowcza Licytacja głośna** i przez opieczętowane deklaracje na przewóz lekarstw i potrzeb aptecznych, ze składów Warszawskiego Magazynu Aptecznego do dworców dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze znajdujących się, jak również z tych dworców, do Składów Magazynu Aptecznego, począwszy od dnia zawarcia kontraktu na to przedsięwzięcie, aż do **pierwszego Stycznia roku 1888.**

Cena za przewóz powyżej wymieniony, deklarowana być powinna **od puła na całą odległość** w jedną stronę.

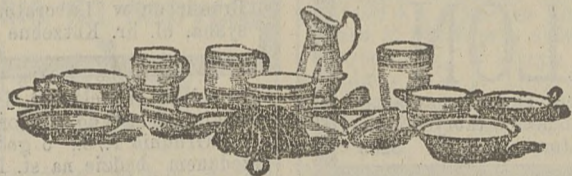
Dla pewności dotrzymania umowy, przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w gotówiznie, wynoszące rs. 20, uzupełnić się mające po zatwierdzeniu przedsięwzięcia do wysokości 20% od summy przypadającej podług cen umówionych za przewóz całoroczny. Dodatkowo to wadium przedsięwzięcia obowiązującym będzie wnieść nie później jak we trzy dni po zażądaniu; w przeciwnym razie pozbawionym zostanie złożonego wadium i całego przedsięwzięcia.

Prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej, jakoteż i deklaracje opieczętowane podawane być mają i nadsyłane do Urzędu Licytacyjnego Warszawskiego Zarządu Intendentury, nie później jak do godziny 12-iej w południe, w dniu oznaczonym do licytacji; jak steno, tak i drugie, opatrzone być powinny **sześdziesięcio-kopiejkowemi** markami stemplowemi.

Adres na kopercie zawierającej w sobie deklarację opieczętowaną, winien być następujący: „Deklaracja do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej na przewóz lekarstw z Warszawskiego Magazynu Aptecznego, odbyć się mającej w dniu 10 Grudnia 1885 roku.

Mający uczestniczyć w licytacji głośnej osobiście lub przez umocowanych, nie będą mieli prawa składać jednocześnie opieczętowanych deklaracji.

Warunki szczegółowe, dotyczące w mowie będącego interesu, są do przejrzenia każdodziennie od godziny 10-iej z rana do 2-iej po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne: w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendentury i w Brześciu Litewskim w Zarządzie Miejskim Policijnym. 2594r



Skład Naczyni Kuchennych  
**EDWARDA TROSZEL i Spółki,**

123 Marszałkowska 123.

poleca na nadchodzącą „GWIAZDKĘ” najpraktyczniejsze prezenty wchodzące w zakres gospodarstwa domowego, jako to: **wszelkie naczynia kuchenne, emal-jowane, cynowane, żelazne, lane i kamienne**, tak z fabryk krajowych jak i zagranicznych.

Skład powyższy posiada również wielki wybór garniturów do umywalni emal-jowanych i fajansowych, oraz mebli kuchennych i wyrobów bednarskich odznaczających się trwałością i praktycznością w użyciu. 26—R

Wyprawy kuchenne od rs. 30.

Oliwę Nicejską Vierge.  
Oliwę Nicejską Surfine.  
Ocety wyborowe z fabryki W. Trentler w Nowej-Aleksandrji.  
Essencję octową, Sól stołową, Szafran, Wanilię;  
ma zaszczyt polecić:

Skład Materiałów Aptecznych  
**Wiktora Waligórskiego,**

Nowy-Świat № 42, w Warszawie. 605R

## FABRYKA RĘKAWICZEK

Graniczna Nr 13,

wprost Sklepu p. Nipanicza,

Zaopatrzywszy Magazyn swój na nadchodzące Święta w ogromny zapas rękawiczek, sprzedają takowe po cenach dotychczas niepraktykowanych, a mianowicie:

Glansowane męzkie i damskie na 2 guziki, . . . . . od 50 k.

Glansowane kolorowe i czarne, na 2 guziki,  
z francuzkiemi haftami, . . . . . od 75 k.

Zamszowe męzkie i damskie, z wyborowej skóry, na 2 guz. od 75 k.

oraz ZNACZNY ZAPAS

**Bielizny Męzkiej Gotowej i Krawatów**

w najświeższych fasonach. 3216

GRANICZNA № 13.

## SKŁAD WIN

Feliksa Potrzebskiego,

egzystujący od 1835 roku, przy rogu ulic Nowy-Świat i Chmielnej, poleca wina znanej swej dobroci francuzkie, reńskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie, począwszy od wystających zieleniaków, aż do bardzo starych wysokich gatunków, a posiadając wielkie zapasy może sprzedawać po znacznie niższych cenach.

Przy handlu znajdują się gościnne pokoje, w których zawsze wypić można kieliszek smacznego wina. 3105

Egzystujący od r. 1790

Skład Win i Fabryka Miodu

pod firmą

„S. MALINIAK”

Plac Grzybowski № 16, w Warszawie,

poleca rozmaite Wina zagraniczne, jako to: węgierskie, francuzkie, hiszpańskie, reńskie itd., itd., w wyborowych gatunkach, — zaś jako specjalność

Stary Miod

„STARUSZEK,”

słynny z wyborowego smaku i aromatu.

Ekspedycja codzienna na wszystkie stacje dróg żelaznych. 2450R

Egzystujący od r. 1790

Sposobność nabycia **MEBLI** niżej ceny kosztu

w Magazynie Mebli

**JANA OLSZTYŃSKIEGO,**

przy ulicy **NOWY-ŚWIAT** pod № 39.

Poczynając od dnia 9 Grudnia r. b. i dni następujących, o godz. 10 z rana, będą sprzedawane przez Komisarza Sądowego Filipa Bortnowskiego na publicznej licytacji **MEBLE** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 3187

**CEREALINA** najlepszy środek wygubiający

zupełnie

**NAJZASTARZALSZE ODCISKI,**

wyrobia Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Cena pudełka z 2-ma flakonami i objaśnieniem rs. 1.

Można dostać: 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmiescie № 1; 3) róg Granicznej i Królewskiej. 2029R

**Łamigłówek Kamienne**

D-ra Richtera w Rudolstadt,

w wielkim wyborze, od 1 rs. 20 k. otrzymał Skład  
**JULJANA MÜLLERA.**

ulica Senatorska № 26, wprost kościoła św. Antoniego (d. Reformatów). 2549R

## TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały parowy, prawdziwy

**LOFODZKI,**

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

**J. MROZOWSKIEGO,**

ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 2071 R



